BARBARA RYBICKA

ur. 1918; Kraszewice, pow. ostrzeszowski

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	dzieciństwo, czas wolny, przedwojenne rozrywki, kina lubelskie

Lubelskie kina przed wojną

Było kino Apollo. Corso – za Europą był olbrzymi gmach Corsa, to zniszczone było. Było Rialto na Starym Mieście – „Sprzedaj palto, wal do Rialto" – taka była gadka, ale to takie podrzędne [kino] było. I na 3 Maja było kino, tylko nie pamiętam jak się nazywało. Najlepsze to były właśnie Corso i Apollo.

Nawet jakaś uczennica mogła sobie wyskubać [na bilet] i pójść na [film]. Kiedyś w tym Corsie byłam [o] takiej niedozwolonej godzinie i to z chłopakiem jakimś, a na balkonie siedział prefekt i trzeba było uważać, jakoś żeśmy tam się chowali, ale on tam nad nami był; trzeba było jakoś się tam mitygować, ale już był popsuty cały seans, bo już człowiek był w strachu, żeby czasem nie zobaczył, a był [to] bardzo rygorystyczny ksiądz – trzeba było [chodzić] w niedziele parami do kościoła Świętego Ducha i była lista sprawdzana czy wszyscy są.

Data i miejsce nagrania	2006-09-03, Lublin
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Transkrypcja	Piotr Krotofil
Redakcja	Piotr Krotofil
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"